

# Herakles



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## Herakles

Przez stepy szedł Herakles, niósł maczugę z drzewa,  
a w kędziorach mu bujnych wiatr świszczący śpiewa  
i o bary szerokie bije, jak o skałę.

Słońce mu promieniało na piersi wspaniałe  
i nogi by ze spiżu<sup>1</sup>. Szedł młodzieńczej kraszy<sup>2</sup>  
i chwały pełen, wielbion przez rzeki i lasy,  
góry i morza sine, syn Zewsa<sup>3</sup> straszliwy —  
li mu nie dostawało<sup>4</sup> na kark ze lwa grzywy.  
Idąc w step, myślał w duszy: «Daj mi, Boże Panie,  
jakie w tej pustce wielkiej ogromne spotkanie,  
bo serce moje pragnie boju, walczyć żądam!  
Jestem młody i mocny! Niech w oczy spoglądam  
larwom ogniem zionącym, lub hufiec tytanów  
na mej drodze, niebieski mój ojcz, zastanów<sup>5</sup>!  
Jestem młody i młodość podnosi krew moją<sup>6</sup>!  
Jestem mocny — jak burza na obłokach stoję,  
chcę walczyć! Walka, boje są pracą młodości!  
Płomienna lawa w mojej przetacza się kości,  
i dnia jednego nie chcę mieć w pamięci, stary,  
w którym nie pokonałem, w którym moje bary  
nie zdrząły zwycięstwa dreszczem, kędy<sup>7</sup> więcej  
jest rozkoszy, niż w dreszczu na piersi dziewczęcej.  
Na tom zrodzon, by walczyć. Gdzie oko me sięga,  
potwór się za potworem przeciw mnie wylega,  
i wdzięczny-ć jestem, Zewsie, za owe wyrody,  
bo gdybym nie miał walczyć, cóż bym robił, młody?  
Młodość w walce strawiona, w lesie i w pustyni,  
męża słupem brązowym i półbogiem czyni».  
Gdy tak mówi, aliści<sup>8</sup> z piaszczystej ubocz<sup>9</sup>,  
ogonem boki bijąc, lew olbrzymi kroczy,  
cień potworny wlekący. Gdy ujrzał człowieka,  
stań! krwawą mu złością wraz<sup>10</sup> oko zacieka,  
zjężył grzywę i z piersi zły pomruk wyrzuci,  
jak grzmot z chmury, zajadlej oznajmienie chuci.  
I zaśmiała się w szczęściu młoda pieśń herosa,  
ruszył naprzód, odważnie natarł na kolosa,  
maczugą łeb mu trzaska, a gdy lew pazury

Młodość

Młodość, Krew, Walka,  
Radość

<sup>1</sup>by ze spiżu — jak ze spiżu. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>krasa (daw.) — uroda. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>Zews — dziś popr.: Zeus; najwyższe bóstwo panteonu greckiego. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>li mu nie dostawało — tylko mu brakowało; nie dostać (daw.): brakować. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>zastanawiać (daw.) — stawać. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>krew moją — dziś popr.: krew moją. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>kędy (daw.) — tu: gdzie. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>aliści (daw.) — partykuła wzmacniająca, sygnalizująca zmianę sytuacji; nagle, wtem. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>ubocz (daw.) — miejsce położone z boku. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>uraz (daw.) — od razu, natychmiast, zaraz. [przypis edytorski]

i kły weń wbił, że grube krwi spłynęły sznury,  
i gdy od lwiego trupa cały we krwi swojej  
szedł znój splukać i rany obmywać u zdroi<sup>11</sup>  
i w spiekle walką usta czerpać z nich ochłody:  
cieszył się, że lwa spotkał i z lwem walczył, młody.

---

<sup>11</sup>u zdroi — u zdroju. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-herakles>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź 1897.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak, Wojciech Kottwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.